

Joanna ŚCIBEK

Uniwersytet w Białymstoku

joanna-scibek@wp.pl

„(...) BĘDĘ CI ŚPIEWAŁ JAK MRĄCE ŁABĘDZIE (...)” – PORÓWNANIA Z KOMPARANSEM „ANIMALISTYCZNYM” W POEMATACH JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Jednym z głównych aktów mentalnych warunkujących poznanie i konceptualizację rzeczywistości przez człowieka jest porównywanie¹. Polega ono na zestawieniu „(...) dwu przedmiotów, dwu zjawisk na podstawie jakiejś cechy wspólnej (...)”². Na płaszczyźnie językowej operacja ta znajduje odzwierciedlenie w postaci „(...) dwuczłonowej konstrukcji semantycznej sprzęgniętej wewnętrznie za pomocą wyrażen: *jak, jako, jak gdyby, na kształt, podobny, niby* itd.”³, zwanej porównaniem. Pełny schemat *comparatio* obejmuje pięć elementów⁴: 1) *comparandum* [Cd], które w literaturze przedmiotu⁵ funkcjonuje także pod nazwą *człon porówny-*

¹ Więcej o roli porównania w kognicji: L. Krajewski, *O gnoseologicznym aspekcie porównania*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Prace Językoznawcze” 1998, z. II, s. 25–30; A. Kudra, *Konceptualizacja porównaniowa. Próba typologii*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2009, nr 12, s. 293–299.

² A. Kulawik, *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997, s. 95.

³ M. Głowiński i in., *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2005, s. 411.

⁴ F. Čermák, [za:] M. Bury, *Porównania utarte i indywidualne w twórczości T. Konwickiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1996, t. XLIV, z. 6, s. 37.

⁵ Zob. m.in.: M.E. Majewska, *Porównania w „Urodzie życia” Stefana Żeromskiego (cz. I)*, „Prace Filologiczne” 2001, t. XLVI, s. 425–426; K. Siekierska, *Porównania w „Wojnie chocimskiej” Wacława Potockiego i w „Pamiętnikach” Jana Chryzostoma Paska*, „Polonica” 1981, nr VII, s. 234; M. Grzędzielska, *Małe i wielkie metafory*, „Pamiętnik Literacki” 1971, t. LXII, z. 4, s. 105; T. Dworak, *Analiza porównań w „Panu Tadeuszu”*, „Pamiętnik Literacki” 1948, t. XXXVIII, s. 265–266; S. Dąbrowski, *O pewnej właściwości porównania i metafory*, „Pamiętnik Literacki” 1965, t. LVI, z. 3, s. 111–113; M. Pietrzak, *Rośliny w porównaniach występujących w „Trylogii”*, „Język a Kultura” 2001, t. 16, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-16/JK16-pietrzak.pdf>, s. 170; B. Greszczuk, *Z historii konstrukcji porównawczych z „jako”, „ja-koż” itp.*, „Język Polski” 1981, t. LXI, s. 42.

wany lub określany, przedmiot, komparat; 2) relator [R], wyrażony zazwyczaj czasownikiem, 3) *comparatum* [Ct], inaczej człon porównujący lub określający, komparans, wzór porównania – jedyny nieredukowalny składnik struktury porównawczej⁶; 4) *comparator* [c] – *funktor gramatyczny, wskaźnik (wykładnik) zespolenia, łącznik porównawczy*, oraz 5) *tertium comparationis* [Tc], wspólna cecha motywująca zestawienie, wedle słów S. Dąbrowskiego – „moment styku między członami porównania”⁷, różnicujący tworzone paralele pod względem bliskości i logiki więzi między odnoszonymi zjawiskami⁸, np.:

„Mnichu! gdy *potok lat* [Cd] przeminie, / *Zdaje się* [R] *krótkim* [Tc] *jako* [c] *przelot konia* [Ct], / A jam tak prędko śpieszył się przez błonia” (M, 83)⁹.

Interpretacja przedmiotu poprzez referencję do innego elementu rzeczywistości może uwydatniać jedną z czterech relacji semantycznych: podobieństwo (w szczególnych sytuacjach także tożsamość), różnicę lub przeciwieństwo¹⁰.

W badaniach nad porównaniem istota *comparatio*, jako „figury słowo-wyobrażeniowej”¹¹, jest zazwyczaj rozpatrywana w opozycji do metafory. Już w 1948 r. J. Kleiner podkreśla odmienność obu tych kategorii, dotyczącą stopnia zbliżenia zestawianych w obrębie tropu jakości, pisząc o dystansie i „dwu szeregach przedstawień” w odniesieniu do konstrukcji porównawczych oraz transformacyjnych właściwościach i jedni, „identyczności (...) przedstawień”¹² w przypadku przenośni. Znaczące dla problemu granic komparacji, choć niewolne od polemiki, okazują się ustalenia teoretyczne Anny Wierzbickiej, która kwestię porównania-metafory rozwiązuje na poziomie struktury głębokiej tych zjawisk językowych, pro-

⁶ Z. Leszczyński, [za:] M. Bury, dz. cyt., s. 37.

⁷ S. Dąbrowski, dz. cyt., s. 112.

⁸ Kryterium to pozwala np. wyodrębnić typ porównań arbitralnych: tamże.

⁹ W nawiasie podano lokalizację cytatu: tytuł utworu (zob. indeks skrótów na końcu artykułu) oraz stronę, na której znajduje się przytoczony fragment w wydaniu dzieła wskazanym w bibliografii. Kursywą zaznaczono konstrukcje porównawcze z komparansem odwołującym się do świata zwierząt.

¹⁰ B. Greszczuk, *Konstrukcje porównawcze i ich rozwój w języku polskim*, Rzeszów 1988, s. 136.

¹¹ E. Jędrzejko, *Znaki ludzkiego losu (O funkcji porównań w prozie Herlinga-Grudzińskiego)*, „Stylistyka” 1994, t. III, s. 89.

¹² J. Kleiner, *Z zagadnień metaforyki Mickiewicza i Słowackiego*, [w:] tenże, *Studia z zakresu teorii literatury*, Lublin 1961, s. 132–133.

ponując dla *comparatio* następującą formułę interpretacyjną: „rzekłbyś, że to mogłoby być”¹³, np.:

„Wtem nagle [Dzieduszycki – J. Ś.] *jak wąż wzdął się (...)*” (B, 105) =
= Wtem nagle Dzieduszycki wzdął się – rzekłbyś, że mógłby to być wąż.

Konstrukcje komparatywne poddaje się wszechstronnej klasyfikacji. W zależności od tego, czy porównanie sygnalizuje relację między dwoma stopniami gradacji: *comparativem* i *positivem* lub trzema: *superlativem*, *comparativem* i *positivem*, czy też ilustruje związek zachodzący na jednakowym szczeblu gradacji, można mówić o komparacjach gradacyjnych bądź niegradacyjnych¹⁴. Stopień utrwalenia porównań w języku stanowi kryterium, na podstawie którego wyróżnia się konstrukcje potoczne, skonwencjonalizowane oraz konstrukcje indywidualne, doraźne¹⁵. Z kolei B. i S. Mikołajczakowie w obszarze komparacji realizowanych w utworze literackim wprowadzają podział na porównania tekstowe (wewnątrztekstowe), w których człon określający przywołuje konkretne realia wykreowanego świata przedstawionego oraz porównania asocjacyjne (kulturowe), oparte na skojarzeniach spoza tekstu, faktycznie organizujące tkankę językową dzieła¹⁶.

*
* * *

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka pewnego szczególnego typu porównań asocjacyjnych występujących w poematach Juliusza Słowackiego, a mianowicie konstrukcji, w których komparans nawiązuje do świata zwierząt¹⁷. Materiał leksykalny został wyekscerpowany z jedenastu utworów Słowackiego powstałych w erze przedmystycznej

¹³ A. Wierzbicka, *Porównanie – gradacja – metafora*, „Pamiętnik Literacki” 1971, t. LXII, z. 4, s. 140. Dla metafory badaczka proponuje natomiast formułę: „rzekłbyś, że to nie..., lecz...”. Możliwość znalezienia uniwersalnej formuły interpretacyjnej dla struktury głębokiej porównania wobec bogactwa materiału empirycznego kwestionuje K. Siekierska: dz. cyt., s. 235.

¹⁴ B. Greszczuk, *Z historii konstrukcji...*, s. 42.

¹⁵ Zob. np. M. Bury, dz. cyt., s. 38.

¹⁶ B. Mikołajczakowa, S. Mikołajczak, *Porównania w „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza – nierocznicowe uwagi w stulecie wydania*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 1996, t. III, s. 73–74.

¹⁷ Z badań wyłączono porównania, w których funkcję wzoru komparacji pełnią stworzenia o mitologicznej, legendarnej albo też literackiej proweniencji.

(do roku 1842) i liczy 146 jednostek porównawczych¹⁸. Ich rozkład ilościowy w poszczególnych dziełach wygląda następująco: *Arab* – 3 porównania, *Beniowski* (pieśni I–V) – 44, *Jan Bielecki* – 1, *Lambro* – 7, *Mnich* – 6, *Ojciec zadżumionych* – 4, *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu* – 18, *Poema Piasta Dantyszka* – 32, *Wacław* – 7, *W Szwajcarii* – 7 oraz *Żmija* – 17. Analizą objęto struktury niegradacyjne, posiadające formalne wskaźniki komparacji.

W budowanych przez autora *Balladyny* konstrukcjach porównawczych 'fauna' – obok m.in. 'człowieka', 'przyrody nieożywionej', 'flory', 'śmierci i świata metafizycznego' – należy do najczęściej aktualizowanych pól semantycznych w obrębie *comparatum*. Tego rodzaju preferencje artystyczne Słowackiego można uznać za wypadkową kilku czynników. Po pierwsze, jak podkreśla L. Krajewski¹⁹, komparacje z elementami odsyłającymi do królestwa roślin i zwierząt, zwane porównaniami naturalnymi, mają charakter elementarny i uniwersalny, odwołują się bowiem do pierwotnych wyobrażeń, wyrosłych z codziennej obserwacji analitycznej, podczas której natura dostarczała człowiekowi „wzorcowych jakości” na określenie różnych elementów otaczającej go rzeczywistości²⁰. Po drugie, porównania „dozwierzące”, dzięki silnemu ładunkowi ekspresywnemu, właściwościom ukonkretniającym oraz dużej obrazowości, stanowią niezwykle sugestywny środek kształtowania wizji poetyckiej²¹. Istotne jest także osadzenie utworów Słowackiego w nurcie romantycznym, z jego koncepcją natury jako zwierciadła ludzkich emocji i poczynań oraz charakterystycznym zwrotem ku kategorii kolorytu lokalnego. Wreszcie – dobór wzoru porównania ujawnia indywidualne upodobania imaginacyjne polskiego wieszca.

¹⁸ Za jednostkę przyjmuje się tutaj także porównania wielokrotne i okresowe.

¹⁹ Za R. Ingardenem oraz I. Kurcz: L. Krajewski, dz. cyt., s. 27.

²⁰ Powyższe wnioski na temat roli natury jako podstawowego, uniwersalnego punktu odniesienia dla ludzkiego bycia w świecie padają w kontekście frazeologizmów porównawczych, jednak refleksje te z powodzeniem można rozszerzyć na ogół komparacji ze wzorem roślinnym lub zwierzęcym.

²¹ Dzięki tym atrybutom porównania oparte na motywach zwierzęcych są z powodzeniem wykorzystywane w poezji polskiej, począwszy od czasów najdawniejszych, aż po współczesność; zob. np. D. Kozaryn, *Porównania do zwierząt w „Wizerunku własnym żywota człowieka poczciwego”*, „Studia Językoznawcze” 2006, nr 5, s. 113–126; U. Sokólska, *Leksyka „zwierzęca” jako składnik „comparatum” w porównaniach księdza Jana Twardowskiego*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2007, nr 7, s. 153–168.

Omówienie wskazanych w tytule artykułu tropów stylistycznych ma na celu wzbogacenie dotychczasowego stanu wiedzy na temat idiolektu artystycznego Juliusza Słowackiego.

*
* *

Konstrukcje komparatywne Słowackiego, w których za punkt odniesienia przyjęto motywy zwierzęce, odznaczają się dużą wariantowością formalną. Zdecydowana większość porównań to figury proste, oparte na jednej cesze wspólnej (nierzadko towarzyszą jej dodatkowe cechy potencjalne, domyślne²²) – (a), choć pojawiają się również analogie ufundowane na więcej niż jednej podstawie semantycznej – (b):

- a) „Mnie świat szeroki! – Jak złotego gila / Przedała kiedyś Włochom Guślarycha” (B, 156); „A ślad na skale gmachu – jak na belce / Znak skruszonego gniazdeczka jaskółek” (P, 59); „Lazaron / Będzie żył póki ma (...) koszyk, w którym leży jak ostryga” (P, 14); „Jam się nie rzucił jak koń do zawodu, / Ja sam stanąłem przeciwko narodu (...)” (W, 314); „A w drżącej fali jak srebrne delfiny / Igrały w koło blaski księżycowe” (L, 236).
- b) „Nasza czajka szybka, zwrotna, / Choć nie błyszczy w malowidłach; Jak jaskółka czarna, lotna, / Na sitowia leci skrzydłach” (Z, 166); „Jako żurawi nuta wędrowna / Pieśń przez srebrzyste płynie piolety, / Miesza się z echem – dzika, czarowna (...)” (Z, 155).

Modelowe porównanie²³, zawierające wszystkie komponenty, występuje w analizowanych poematach sporadycznie:

„A zaś nimfa ładna [Swentyna – J.Ś.] / Złożyła złote skrzydełka powoli, / Potem usiadła, ale taka zradna / Jak wrona, kiedy z wieśniakiem po roli / Chodzi, szykowna i do lotu składna; Widać, że z chłopą drwi, a z psem swawoli” (B, 154).

Zazwyczaj bowiem któryś z elementów, z wyjątkiem *comparatum*, ulega elipsie. Elementem tym może być:

- człon określany (podmiot zasygnalizowany we wcześniejszych partiach tekstu albo „ja” domyślne, tożsame z narratorem lub osobą poety):

„I [ja, Dantyszek – J.Ś.] wodzę okiem po nieszczęścia światach, / Smutny jak bocian stojący na czatach” (PPD, 288);

²² Zob. T. Dworak, dz. cyt., s. 284.

²³ Cd : R : Tc : c : Ct.

– relator:

„A ja choć czujny jak zając na zdradę, / Haniebny zwyczaj mam chrapać, gdy jadę” (PPD, 289); „Już chciałem uciąć szablicą te ręce / Krwawe jak szpony orle, lub zwierzęce” (PPD, 299).

Również wspólnota znaczeniowa przedmiotu oraz wzoru porównania bywa wyeksplikowana wprost – zwłaszcza gdy motywacja zestawienia obu zjawisk nie jest oczywista lub gdy następuje wybór jednej spośród kilku domniemanych cech łączących komparat i komparans – bądź też zostaje pozostawiona rekonstrukcji czytelniczej dokonywanej w trakcie lektury poematów. W funkcji zwerbalizowanego *tertium comparationis* najczęściej występuje przymiotnik lub imiesłów przymiotnikowy (a) oraz przysłówki (b). Zdarza się, że element ten przyjmuje również inną formę, np. czasownika (c), wyrażenia przyimkowego (d) czy nawet całego zwrotu (e):

- a) „Gwar smutny – rzadko pomieszany śmiechem / I tajemniczy jako te odgłosy, / Które wiatr z martwej muszli wydobywa” (L, 218); „I żagiel lotny / Jak skrzydło ptaka / Białymi pióry / Czajkę Kozaka / Niesie...” (Z, 177);
- b) „[Córka – J.Ś.] Przyszła jak ptaszek cicho po kobiercu, / Rzuciła mi się rączkami na szyję (...)” (OZ, 277); „A mi tu trzeba o piekielnym dziwie, / Jak psu po nocy / zaszczekać chrapliwie” (PPD, 265); „(...) gołębie, / (...) / Do spróchniałego wleciały ośrodka, / Skrzydłami siekąc w powietrzu tak silnie, / Jak piskorz kraje wodę lub płotka” (B, 126);
- c) „(...) Lub jako gołąb, co w strumieniu pije, / [ukochana – J.Ś.] Do nieba jasnym wzlatywała okiem” (WSz, 290); „(...) wąż [‘raca’ – J.Ś.] leciał pałac się jaskrawie / I syczał (...) i tak jako pawie / Piór płomienistych zaokrąglił końce (...)” (B, 110);
- d) „Dziewczęta hoże, proste jak badyła, / A ze skrzydłami jak polne motyle” (PPD, 268);
- e) „I tak mnie nieśli Boscycy aniołowie; / A ja siedziałem jednemu na głowie / Puszczając się dumą jak paw na folwarku” (PPD, 264).

Elidowana podstawa porównania zazwyczaj nie sprawia większych trudności interpretacyjnych. Z reguły daje się odtworzyć dzięki kontekstowi, w jakim osadzona jest dana figura lub na bazie wiedzy i doświadczenia czytelnika; czasem proces ten sprowadza się do uzupełniania klisz językowych:

„(...) Mówiły: a ja *plakałem* [rzewnie – J.Ś.] *jak bobry*” (PPD, 267); „Niech trup zazdrości, że *ludziom godzina* / *Uleci sobie* [szybko – J.Ś.] *jak złote motyle*” (PPD, 261); „Czasem *jak wilcy trupi* [złowrogo, groźnie – J.Ś.] *okiem tyśną*” (PPD, 273); „A *trupek* to był: a *proszę waszeci!* / *Fartuszkim swoim z bielutkiego rąbka* / *Najpiękniejsza go wzięła* [z tkliwością, czule, delikatnie – J.Ś.] *jak gołąbka*, / *I przytuliła*” (PPD, 270).

Dotyczy to zwłaszcza komparacji, które cechują się niewielkim stopniem oryginalności. Inaczej dzieje się w przypadku konstrukcji opartych na indywidualnych skojarzeniach. Wymagają one od odbiorcy tekstu rozwiniętych zdolności analitycznych oraz wrażliwości na słowne niuanse:

„Wesołość była ozdobą Polaków, / *Lecz już podcięto skrzydła złote ptaków*, / *To już nie lecą gwiazdom patrzeć w oczy*; / *A dumne serca teraz robak toczy*; / *I twarz schylona lepiej dziś przystoi*, / *Bo nie polecą już rycerze nasi*, / *Jak ptak, co myśli, że krwią słońce zgasi (...)*” (PPD, 288); „Dopókiś młody, bawią cię ballady, / *Poezja gminna nadzwyczaj zachwyca*, / *Lubisz w wierszykach chmury, księżyc, gady*, / *Znajdujesz, że jest jakaś tajemnica* / *W mgłę, w której wiersze brzęczą jak owady* / *I ubrylantują myśl blaskiem księżycza (...)*” (B, 116); „*Strofa* winna być taktem, nie wędzidłem. / *Z niej wszystko wydobyć, zamglić ją tęsknotą*, / (...) / *Potem ją utkać Arachny robotą*, / *Potem ulepić z błota, jak pod strychą* / *Gniazdo jaskółcze przybite do drzewa*, / *Co w sobie słońcu wschodzącemu śpiewa...*” (B, 152).

Przyglądając się szykowi porównań tworzonych przez Słowackiego, często można zaobserwować nietypowe usytuowanie [Tc] po członie określającym lub w pozycji końcowej:

„Cóż po tym? że *łby siwe* się rozczulą / *I znów na piersi zasklepioną ranę*, / *Jak łby labędzie spadną zadumane?*” (PPD, 276); „*W nozdrzach*, jak w romu zapalonej czarze, / *Płomyk wytryska wielki, błękitnawy*, / *Czasem jak w nozdrzach arabskiego krwawy*” (P, 27); „*Kto pałasz kocha i ojczyznę kocha*, / *Choćby się palił dla niej przez dwa wieki*, / *I gdzieś jak żuraw odleciał daleki (...)*” (PPD, 264).

Podobne odstępstwo od standardowego schematu komparacji staje się udziałem relatora:

„O nie! to *Tatar* miga od stali, / (...) / *Jak wąż piersiami* / *Trawy rozcina (...)*” (Ż, 152); „(...) *Jak węża kawały* / *Rozcięte widma jednym życiem drgały*” (L, 238); „Czasem *ujrzałeś*, że *koń* piersią porze / *Trawy i z trawy jak delfin wychodzi*, / *Lecz cały na wiatr wyskoczyć nie może*” (B, 158).

Charakterystyczne dla romantycznego wieszczka jest także wprowadzanie *comparatum* na początku porównania, co pozwala uzyskać efekt podniosły, niekiedy celowo przejęskrawiony:

„(...) A gdy się w drogi zatrzyma półowie, / *Jak gołąb puszcę za nią skrzydła chyże*” (B, 98); „*A jako owiec zmoczonych gromadki, / Kiedy przed deszczem schronią się pod gruszę, / Pod smętnym drzewem stały biedne dusze. / A płomień się lał okropnymi rosy, / I sphywał trupom po drżących ramionach*” (PPD, 292).

Analizując konstrukcję wyekscerpowanych tropów stylistycznych, należy wziąć pod uwagę ich poziom organizacji formalnej. Referencja do świata zwierząt może być bowiem realizowana za pomocą samodzielnych porównań, jak również wpisana w nadrzędną strukturę komparatywną. Mowa tu o porównaniach rozbudowanych i spiętrzonych²⁴, ujawniających dążenie poety do precyzyjnego, barwnego, wielostronnego opisu wykreowanej rzeczywistości literackiej. Wątki animalistyczne – jako ogniwa w zarysowanych ciągach asocjacyjnych – konstytuują jeden, dwa, a nawet trzy człony określające:

„(...) *gałąź (...)* / *Leciała huczac głucho i czerwona / Kołysała się nad trupami dwoma, / Jak szatan, co chce duszę brać w ramiona. / Albo orlica z płomieni, łakoma / Ciała ludzkiego*” (B, 125); „*Beniowski nie był to bohater modny, / Co się księżycą tylko karmi blaskiem. / Przypomniał sobie właśnie, że był głodny. / Więc jak astronom gwiazdy wynalazkiem, / Albo poeta ucieiszony nowym / Rymem nieznanym i błyskawicowym, / Albo dewotka, gdy grzech jaki stary / Przypomni sobie przed samą spowiedzią, / Albo jak trafne litewskie ogary, / Gdy wpadną razem na łapę niedźwiedzią (...)* / *Beniowski, ludzi ujrawszy i pieczeń, / Zsiadł z konia*” (B, 151); „*I tak się wojsko przez burzany pruć / Jak prąd ogromny sumów lub łososi. / I tak się jako wąż żelazny snuło, / Co czasem ogon, czasem łeb podnosi*” (B, 158).

Interesującym zabiegiem artystycznym jest bez wątpienia nadanie *tertium comparationis* kształtu opisowego w postaci odrębnej frazy lub kilku zdań następujących bezpośrednio po właściwej formule porównania. Tego rodzaju chwyt autor *Kordiana* stosuje wówczas, gdy poprowadzona paralela ciąży ku niejednoznaczności lub wymaga dodatkowego komentarza z uwagi na niecodzienny charakter prezentowanych skojarzeń:

„*Jeżeli książkę położysz przy sobie, / Jeśli szalona ta pieśń z tobą będzie, / Kart nie odwracaj... bo nim spocznę w grobie, / Będę ci spiewał jak mrące łabędzie: / Tak nieśmiertelnym płaczem, że raz jeszcze / Łez brylantowych osypią cię deszcze...*” (P, 15); „*Słuchaj! ja niegdyś utopiona w stawie; / Teraz jak mara – jak*

²⁴ Nomenklatura zaproponowana przez W. Kupiszewskiego, za: M.E. Majewska, dz. cyt., s. 426.

błędne żurawie, / Ciągłe ja latam i ciągła mi droga / Od gwiazd do męża, od męża do Boga” (PPD, 300); „A mnichów trzystu sześćdziesięciu pięciu / W błękitnych szatach, z czarnymi brodami, / Snuło się w słońca złotego odbłyску / Jak rój komarów lub mrówki w mrowisku / Lub jak rój pszczelni – bo tak doskonale / W plastrze tynkowym porobił komory, / Tak poświdrował korytarze w skale, / Wiszącym domkom dał takie podpory, / Tyle zapasów nagromadził w doły, / Że Bóg się spyta: „Ludzie wy? czy pszczoły?” (P, 57); „Serce jak muszla wyrzucona z fali, / Pełna ślimakiem życie zamknie w sobie; / Cicha – lecz kiedy słońce ją wypali, / Słuchaj! usłyszysz gwar w kamiennym grobie, / Rzekłbyś, że wspomnień napęlniona tłumem / Wszystkie zmieszany rozpowiada szumem” (A, 89).

Jak pokazują dwa ostatnie przykłady, „animalistyczne” porównania Słowackiego mają tendencję do rozrastania się w niezależny, silnie działający na wyobraźnię czytelnika obraz. Uplastycznia on narrację, jednocześnie akcentując moc kreacyjną jednego z najwybitniejszych polskich poetów. Punktem wyjścia dla oryginalnej sceny poetyckiej jest, poza [Tc], przede wszystkim komparans:

„Tak jeśli cię duch Chrystusa nawiedzi, / Będiesz jak bocian, co nigdy nie siada, / Lecz wyciągnąwszy dziób jak włócznię z miedzi, / Prosto wędruje i w gniazdo upada – / Gdzieś na wieśniaczej chacie, zmordowany, / Przebywszy morskie burze i bałwany” (B, 145); „I pokolenie płacze po swym królu; / A jam ostatni z królów pokolenia, / Jako pszczoła matka, gdy w umarłym ulu, / Siedzi posepna nad córek grobami, / I sama szuka grobowego cienia” (M, 79).

Natomiast z rozwiniętym członem określającym (i równoległe – określającym) mamy do czynienia w porównaniach homeryckich. Są to figury „(...)” paralelne w budowie, dwuczłonowe, ze spójnikiem albo przysłówkiem porównawczym na początku i końcu, np. »jak – tak« (...), które powstają z zestawienia całych obrazów na podstawie podobieństwa cech wspólnych w jedną nową całość (...)”²⁵. Mając pierwowzór w kunsztownych konstrukcjach komparatywnych autorstwa Homera, najznamienitszego z greckich aoidów, stanowią one wyraz najgłębszego wtajemniczenia w sztukę słowa. A. Krupianka dzieli porównania kompozycyjne – bo tak inaczej nazywa się omawiane komparacje – na porównania właściwe oraz porównania niespójne, w których człon pierwszy łączy się z drugim w luźny sposób, bez udziału wykładnika zespolenia *jak*, dzięki czemu obniżony zostaje patos opisu, a całość nabiera

²⁵ J. Wójtowicz, *Struktura porównania homeryckiego*, „Meander” 1964, nr 11, s. 475.

bardziej dyskretnego charakteru²⁶. W analizowanych poematach Słowackiego występują oba te typy konstrukcji. Jako przykład porównania nie-spójnego, dowodzącego maestrii poetyckiej autora *Króla-Ducha*, można przytoczyć piękny fragment liryczny ukazujący przeżycia i postawę człowieka doświadczonego wielkim nieszczęściem przez analogię do rozbudzonego łabędzia:

„Na cichej wodzie łabędź się poruszył, / Strzepotał, wody zwierciadlane skruszył, / Zappełnił cały krąg zbudzony nagle, / Otworzył wszystkie puchy, pióra, żagle, / I znów spokojny spogląda wspaniale / Na rozchodzące się kręgami fale. / Tak silne serce posepnie się rzuci, / Kiedy go ze snu jaki grom ocuci, / Porwie się nagle, tłum spokojny zmiesza; / I widzi, jak się przerażona rzesza / Cofa, jak kręgi bladymi ucieka / Od rażonego nieszczęściem człowieka; / To wtenczas duma na pomoc przybędzie, / To wtenczas skrzydła się duszy łabędzie / Całe rozwina przeciw wichrom losu, / To wtenczas serce jak z twardego ciosu; / I tym się nawet chełpi boleść sroga, / Że miała świadkiem walki – tylko Boga. / I tym się cieszy serce, choćby pękło, / Że zamiast podłych zlitować – przelećło” (W, 302).

Warto podkreślić, iż znaczna część rozpatrywanych konstrukcji komparatywnych wchodzi w bliskie związki z przenośnią. Powinowactwo to polega m.in. na:

- a) niedosłownym sensie [Tc], w wyniku czego rodzi się porównanie metaforyczne:

„Krzyczą po zamku, że grafini kona. / Nie dowiedzieć się, z czego, u Greczyna, / Krew w nim zastygła, zimny jak gadzina; / W pochodni światło patrzy obłąkany (...)” (W, 309); „O! dajcie mi krwi ojcowskiej, niech bryzną / I zwałam twarze dziś białe i ciała! / Bo krew w nich płynie jak w gadzinach biała; / A nie tak ważną jak ojcowie głowę, / Ni takie serca mają bursztynowe” (PPD, 303);

- b) sprzężeniu obu tropów i zawieraniu się jednej figury w drugiej:

„(...) ci ludzie żyli / Ze mną przez długie lata trosk, cierpienia / Jak krwi tygrysy – druhy – niewolniki” (L, 225); „Piękny nasz kościół! (...) / Stoi na skale, jego krzyż nad skały / Jak ptak uleciał aż pod nieba stopy” (M, 78); „(...) Dusza wiernych święta, / Niechaj miłością nienawiść odpląca; / Niech jako muszla srebrzystego łona, / Kiedy pod ciosem chciwych ludzi kona, / Morderce swoje perłami zbogaca” (M, 80);

²⁶ A. Krupianka, *Porównania homeryckie w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, [w:] *Pol-szczyzna dawna i współczesna*, red. C. Łapicz, Toruń 1994, s. 65.

c) kontynuacji obrazu ewokowanego przez jedną z figur:

„(...) Kochanko pierwszych dni! – znów jestem twoim. / Patrzaj! *powracam bez serca i sławy, / Jak obłąkany ptak*, i u nóg leżę. / O! nie lękaj się ty, że łabędź krwawy / I ma na piersiach rubinowe pierze” (B, 147).

Struktura omawianych tropów stylistycznych jest zróżnicowana także ze względu na rodzaj wskaźnika zespolenia, który wprowadza człon określający z leksyką „zwierzęcą”. Dane statystyczne tradycyjnie ujawniają na tym polu dominację liczebną neutralnego stylistycznie zaimka *jak* (110x). Przyłącza on blisko 75% wszystkich komparansów „animalistycznych”:

„Sokół żywy – chart twój żywy. / Z tobą razem *jak z sokołem / Pójdę błdzić nad te niwy / Nad dymiących chat padole*” (Ż, 161).

Drugim, co do częstości występowania, funktorem gramatycznym jest zaimek *jako* (18x), stosowany przez poetę zarówno w kontekstach uroczystych, jak i humorystycznych²⁷, satyrycznych:

„On, co żył *niegdyś jako salamandra / W ogniu brulotów* – dziś spokojny mięszka / W domku glinianym *jak domek Ewandra*” (P, 31).

Zdecydowanie mniejszą frekwencję mają *comparatory* złożone:

- *jak... tak...* (1x), *jako... tak...* (1x), *jak... tak i...* (1x), *jak... i...* (1x) *tak jak... tak...* (1x), a także pojawiający się w niespójnych porównaniach homeryckich samodzielny wskaźnik *tak...* (5x), np.:

„Łódź każda wiosłem drugą łódź prześciga / Pod maszt fregaty, gdzie ma skonać Ryga. / I *jak chciwe sępy albo kruki, / Gdy czują oddech śmierci, tak sphysnęli / W bogatych łodziach po morskiej topieli / Z męczarni Greka różne brać nauki*” (L, 229);

- *tak jak* (1x), *tak jako* (1x), np.:

„O cichy jestem *jak wy, o Atrydzi!* / Których popioły śpią pod świerszczów strażą. / Ani mię teraz moja małość wstydzi, / *Ani się myśli tak jak orły ważą*” (P, 62).

²⁷ Zob. T. Dworak, dz. cyt., s. 271.

Czterokrotnie w badanym materiale spotyka się łączniki porównawcze akcentujące subiektywizm wrażeń i „dystans psychiczny między światem a jednostką ludzką”²⁸ – *jakby* (1x), *jak gdyby* (1x), *gdyby* (1x), *niby* (1x):

„Beniowski, zgrabnie skoczywszy na stronę, / Dał szacht tak płytki koniowi nad głową, / Że mu z przyciętych uszu dwie czerwone / Trysły fontanny; jak rubin się żarzą / W biegu, nadjechał na nie Sawa twarzą. / Więc się na białym wydawał rumaku, / Mając zalane oczy krwi wytryskiem, / Jakby delfina miał w złotym czapraku / Pod siodłem, który krew wyrzuci pyskiem” (B, 139); „Struś nie mógł skrzydeł rozwinąć ścigany, / A koń mój leciał jak gdyby miał skrzydła” (A, 89); „Lecz opiszę wam pierwej przewodnika, / Który albańskie rozwiawszy wyloty / Jechał na koniu gdyby motyl złoty” (P, 40); „Trochę skorzystał w sobie jako prawnik, / Trochę skorzystał jak człowiek odarty, / Na którego sam pan sędzia, zastawnik / I regent – niby trzy głodne lamparty / Lub jako muły puszczane na trawnik, / Lub jak na duszę rozsierdzone czarty / Wpadli, ogryźli i na pocieszenie / Rzecz zostawili słodką – doświadczenie” (B, 78).

Trzy razy funkcję wykładnika zespolenia pełni przymiotnik *podobny* (*do*), np.:

„Widziałem ludzie do węzów podobne / I zrastające się ich ciała z gadem” (PPD, 302).

Jednostkowo zaś reprezentowana jest w poematach forma czasownikowa *zdać się* (1x):

„Na samym szczycie, gdzie głazu ułomek, / Postaw forteczkę... i jaskółczy domek... / Niech dym, co mnichów kominami goni, / Framugę sadzy zrobi nad klasztorem, / Niech się to wszystko kiedyś Turkom broni, / Niech teraz będzie spokojne wieczorem / I *zda się* lekkim pajęczyny włoknem, / W promieniach słońca jasne każdym oknem” (P, 56).

*
* * *

Kategoryzacja semantyczna „animalistycznych” wzorów porównań (zob. Tabela 1) stosowanych przez Słowackiego pokazuje, iż punktem odniesienia dla różnych elementów rzeczywistości poeta czyni najczęściej – szeroko rozumiane – zwierzęta i owady (w tym skupiska zwierząt) – 87%,

²⁸ K. Górski, *Kilka uwag o artyzmie językowym Sienkiewicza*, „Poradnik Językowy” 1968, z. 3, s. 131.

oraz ich części ciała – 8%. Rzadziej pojawiają się w komparansie określenia nazywające siedziby i wytwory zwierzęce (3%), odgłosy ze świata fauny (1%) czy sposoby poruszania się zwierząt (1%). Językowe nominacje przywoływanych stworzeń to z reguły *verba propria*, wśród których znaleźć można zarówno hiperonimy (w zależności od szczebla typologii zoologicznej – np. *zwierzęta*, *owady*, *ptak* czy nawet *pies* w stosunku do *brytana* i *ogarów*), jak i hiponimy (np. *zając*, *sokół*, *piskorz*). W nielicznych przypadkach poeta sięga po peryfrazy, np. *morska wrona* ‘mewa’, *muszla srebrzystego łona* ‘małż’, *motyl nie strojny w złoto ni w lazury* ‘ćma’. Meronimy zwierzęce mają postać konstrukcji z przydawką przymiotną (np. *szpony orle*, *żądła pszczelne*, *łby labędzie*) lub dopełniaczową (*skrzydło ptaka*, *żądło węża*, *wieloryba głowa*).

Wyraźnie daje się zauważyć faworyzacja motywów ornitologicznych w roli wzoru komparacji (44%), co potwierdza tezę o „solarnej, powietrznej wyobraźni”²⁹ Słowackiego. Oprócz tego silnie zaznacza się w porównaniach jego imaginacyjna obsesja w stosunku do stworzeń obłych³⁰. Bestiariusz złożony z gadów, płazów i stworzeń robakokształtnych obejmuje 19% wszystkich komparansów „zwierzęcych”.

TABELA 1. Klasyfikacja semantyczna wzorów porównań³¹

Desygnat	Frekwencja	Językowy kształt wzoru porównania
ZWIERZĘTA		
zwierzę	1x	<i>zwierzęta</i> [P]
SSAKI LĄDOWE		
dziko żyjące rodzime		
bóbr	1x	<i>bobry</i> [PPD]
wilk	1x	<i>wilcy</i> [PPD]
zając	1x	<i>zając</i> [PPD]
dziko żyjące egzotyczne		
tygrys	2x	<i>tygrys</i> [Ż], (<i>krewi</i>) <i>tygrysy</i> [L]
szakal	2x	<i>szakal</i> [L; PPD]

²⁹ M. Piwińska, *Juliusz Słowacki od duchów*, Warszawa 1992, s. 16.

³⁰ Zob. A. Kowalczykova, *Słowacki*, Warszawa 1999, s. 265–271.

³¹ Desygnaty wykazano w indeksie w pojedynczym egzemplarzu, natomiast „animalistyczne” komparansy – w postaci zredukowanej do nazw poszczególnych realiów ze świata fauny (w tym peryfraz), bez towarzyszących im określeń o charakterze jakościowym. W nawiasie kwadratowym wskazano źródło materiału językowego, zgodnie z przyjętym w artykule sposobem oznaczania dzieł Słowackiego.

Desygnat	Frekwencja	Językowy kształt wzoru porównania
lampart	1x	<i>lamparty</i> [B]
lew	1x	<i>lew</i> [B]
nosorożec	1x	<i>nosoróg</i> [B]
udomowione		
pies	7x	<i>pies</i> [OZ; PPD; P; B], <i>psy</i> [3xB]
brytan	1x	<i>brytan</i> [Ż]
ogar	1x	<i>ogary</i> [B]
koń	2x	<i>koń</i> [W; B]
muł	1x	<i>muły</i> [B]
GADY, PŁAZY, ŚLIMAKI, STWORZENIA ROBAKOKSZTAŁTNE		
gad, płaz, zwierzę pełzające, budzące wstręt	4x	<i>gadzina</i> [Ż; W; PPD;P]
wąż	14x	<i>wąż</i> [2xŻ; OZ; W; 3xPPD; P; 4xB], <i>węże</i> [W; PPD]
żmija	2x	<i>żmija</i> [Ż; PPD]
pijawka	2x	<i>pijawka</i> [2xP]
salamandra	1x	<i>salamandra</i> [P]
żaba	1x	<i>żaba</i> [B]
ropucha	1x	<i>ropucha</i> [B]
ślimak	1x	<i>ślimak</i> [B]
PTAKI		
ptak	8x	<i>ptak</i> [M; W, PPD; 2xB], <i>ptaszek</i> [OZ; B], <i>ptaki</i> [JB]
gołąb	10x	<i>gołąb</i> [WSz; 2xPPD, 3xB], <i>gołąbek</i> [PPD], <i>gołębie</i> [WSz; PPD], <i>gołąbki</i> [PPD]
łabędź	7x	<i>łabędź</i> [W; 2xB], <i>łabędzie</i> [2xWSz; PPD; P]
żuraw	4x	<i>żuraw</i> [2xPPD], <i>żurawie</i> [W; PPD]
bocian	3x	<i>bocian</i> [2xPPD; B]
jaskółka	3x	<i>jaskółka</i> [Ż; PPD], <i>jaskółki</i> [Ż]
orzeł	3x	<i>orzeł</i> [P], <i>orlica</i> [B], <i>orły</i> [P]
paw	2x	<i>paw</i> [PPD], <i>pawie</i> [B]
jastrząb	2x	<i>jastrząb</i> [Ż], <i>jastrząbek</i> [B]
sokół	1x	<i>sokół</i> [Ż]
indyk	1x	<i>ptastwo indyjskie</i> [B]
skowronek	1x	<i>skowronek</i> [WSz]
słowik	1x	<i>słowiki</i> [B]
mewa	1x	<i>morska wrona</i> [Ż]
szpak	1x	<i>szpaki</i> [Ż]
sęp	1x	<i>sępy</i> [L]
kruk	1x	<i>kruki</i> [L]
wrona	1x	<i>wrona</i> [B]
gil	1x	<i>gil</i> [B]

Desygnat	Frekwencja	Językowy kształt wzoru porównania
jemioluszką	1x	<i>jemioluszką</i> [B]
struś	1x	<i>struś</i> [M]
RYBY I STWORZENIA WODNE (w tym ssaki)		
płatka	2x	<i>płatka</i> [PPD; B]
karaś ozdobny	1x	<i>złota rybka</i> [B]
piskorz	1x	<i>piskorz</i> [B]
delfin	5x	<i>delfin</i> [L; 2xB; WSz], <i>delfiny</i> [L]
małż	1x	<i>muszla srebrzystego łona</i> [M]
ostryga	1x	<i>ostryga</i> [P]
koralewiec	1x	<i>korale</i> [A]
OWADY I PAJĄKI		
owady	1x	<i>owady</i> [B]
motyl	4x	<i>motyl</i> [P; B], <i>motyle</i> [2xPPD]
pszczoła, królowa pszczół	2x	<i>pszczół matka</i> [M] <i>pszczoły</i> [P]
ćma	1x	<i>motyl nie strojny w złoto ni w lazury</i> [M]
konik polny	1x	<i>polny konik</i> [P]
mrówka	1x	<i>mrówki</i> [P]
pająk	1x	<i>pajęczonek</i> [OZ]
GROMADY ZWIERZĄT		
stado	2x	<i>(gołębi) chmura</i> [WSz], <i>(owiec) gromadki</i> [PPD]
ławica	2x	<i>prąd ogromny (sumów)</i> [B], <i>prąd ogromny (łososi)</i> [B]
rój	2x	<i>rój (komarów)</i> [P], <i>rój (pszczelnie)</i> [P]
klucz	1x	<i>łańcuch (żurawi)</i> [B]
szereg	1x	<i>nitki (mrówek)</i> [B]
CZĘŚCI CIAŁA ZWIERZĄT		
skrzydło	3x	<i>skrzydło (ptaka)</i> [Ż], <i>skrzydła</i> [A], <i>skrzydła (rybitwy)</i> [Ż]
żądło	2x	<i>żądło (węża)</i> [Ż], <i>żądła (pszczelne)</i> [B]
szpon	2x	<i>szpony (orle)</i> [PPD], <i>szpony (zwierzęce)</i> [PPD]
głowa	2x	<i>łby (łabędzie)</i> [PPD], <i>(wieloryba) głowa</i> [P]
muszla	1x	<i>muszla (ślimaka – J.Ś.)</i> [A]
chrapa	1x	<i>nozdrza (arabskiego)</i> [P]
fragment ciała	1x	<i>(węża) kawały</i> [L]
SIEDZIBY I WYTWORY ZWIERZĘCE		
gniazdo	3x	<i>gniazdo (jaskółcze)</i> [B], <i>gniazdeczko (jaskótek)</i> [P], <i>(jaskółcze) gniazda</i> [Ż]
pajęczyna	1x	<i>pajęczyny włókno</i> [P]
ODGŁOSY ZE ŚWIATA ZWIERZĄT		
klangor	1x	<i>(żurawi) nuta wędrowną</i> [Ż]

Desygnat	Frekwencja	Językowy kształt wzoru porównania
szum w muszli	1x	<i>odgłosy, / Które wiatr z martwej muszli wydobywa</i> [L]
SPOSOBY PORUSZANIA SIĘ ZWIERZĄT		
galop	1x	<i>przełot (konია) [M]</i>
lot	1x	<i>lot (ptaka) [B]</i>
RAZEM	154	

Należy zauważyć, iż autor *Beniowskiego* wykazuje dużą dbałość o różnorodność więzi semantycznych łączących przedmiot i wzór porównania. W badanym materiale empirycznym podobieństwo między komparatem a komparansem dotyczy wyglądu zestawianych „obiektów” (barwa, kształt, wielkość, cechy szczególne), ich ilości, zachowania, wydawanych dźwięków, sposobu wykonywania czynności i działań, a także implikowanych wyobrażeń. Dzięki tej różnorodności w językowym obrazie królestwa zwierząt wyłaniającym się z analizowanych porównań zostały zilustrowane m.in. następujące aspekty zwierzęcej egzystencji³²:

a) wygląd zewnętrzny:

„Na masztach różnego koloru bandery, / Tak lekkie, krajane jak skrzydła rybitwy” (Ż, 168); „A twoja siwa się tu rzuca głowa / Jak gołąb biała, lecz w myślach jałowa” (B, 114);

b) rozmiar i liczebność:

„(...) wojska w linii / Jak małe nitki mrówek, a na murze / Rozwijał się dym z harmat w białe róże” (B, 120);

c) wydawane odgłosy:

„Jak śpiewający na niebie skowronek, / Z gór słyhać było pustelnika dzwonek” (WSz, 292); „Małe sosenki jako pszczoły brzęczą / Jedwabnym kolcem...” (P VI, 32–33); „Idę, a język mi syczy jak żmija, / Mózg wszystko pali, łamie i zabija, / Boleść, co w sercu, cały świat oskarża (...)” (PPD, 268); (...) Piękny to widok, gdy przed wrogów tłumem / Rozwiną skrzydła na barkach sokole / I jako ptaki głośną skrzydeł szumem” (JB, 203);

³² Jest to zmodyfikowany zestaw kategorii semantycznych wyodrębnionych przez W. Wysoczańskiego, budujących językowy obraz zwierząt we frazeologizmach porównawczych; W. Wysoczański, *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykalizowanych: na materiale wybranych języków*, Wrocław 2005, s. 352.

d) sposób poruszania się:

„Skrwawiony ostem i oczeretem / Czołga się basza jak gadzina” (Ż, 70); „Gdy piorunami się noc smętna zmierzchna, / Wylatywała [głowa – J.Ś.] jak gołąb i pierzchna” (PPD, 305);

e) praca:

„Córka! – Ja myśleć nie śmiałem o córce! / (...) / Kiedy zrobisz z jedwabiu osnowę, / Około cedru biegała po trawie, / Jak pracowity snując się pajęczek” (OZ, 277);

f) zachowanie:

„Szczeknij z boleści i przeklinaj syna, / Lecz wiedz, że ręka przekleństw wyciągnięta / Nade mną – zwinie się w łęk jak gadzina / I z ramion ci się odkruszy zeschnięta (...)” (P, 65); „A ta wyrwała się z grobu jak mara. / I rozsypała się na niej symara; / Pierzchna jak gołąb, dotknęła mi kości, / Owiała wonią trupa i młodości” (PPD, 297); „Pluń w twarz, zawołał, tej bezwstydney marze, / Która jak szakal tu krew trupią zwietrza” (PPD, 280);

g) zachowanie względem człowieka:

„Czajka ma czucie, wierność brytana, / I tak jak brytan o stopy pana, / Tak się o wodne otarła trzciny” (Ż, 182);

h) zachowanie człowieka względem zwierzęcia:

„Pan regimentarz zaś sam mianowicie, / Który obiecał karmić nas jak ptactwo / Indyjskie, imbir przysyłać, muszkatel, / Cierpi, że buty je dziś obywatel!” (B, 135);

i) środowisko oraz siedziba:

„(...) A ta do wody kryje się jak płotka, / Nie mając innej szaty jak ta woda” (PPD; 268); „Chaty wiszące w parowach siola / Jako jaskółcze czernieją gniazda... (Ż, 183);

j) emocje, doznania:

„(...) a wódka gdańska / W skórzanej flaszy dźwięk dawała smaczny / I bełkotała ta nimfa szatańska / Właśnie jak gołąb, co z miłości grucha, / Lub poetyczna na Litwie ropucha” (B, 87); „Ach! najszczęśliwsi na ziemi nie wiedzą, / Gdzie duchy skrzydła na ramionach kładą, / Gdzie jak labędzie zadumane siedzą” (WSz, 288).

U podstaw znacznej części tropów leżą konwencjonalne asocjacje łączone z istotami żywymi, których nazwy pojawiają się w członie określającym komparacji. Zgodnie z funkcjonującą w kulturze polskiej opozycją *homo – animal*³³, zwierzę (jako takie) uosabia u Słowackiego sferę antywartości, jest straszne i szkaradne. Stereotypowe rysy mają także konkretni przedstawiciele świata fauny³⁴: ślimak – nosi na grzbiecie swój dom, bóbr – płacze rzewnie, sęp i kruk – wypatrują ścierwa, żmija – syczy złowrogo, motyl – jest delikatny, jego życie trwa krótko, skowronek – śpiewa wesoło, pies – szczeka lub przeraźliwie wyje, wdzięczy się, ginie marnie. W wielu porównaniach leksyka „zwierzęca” stanowi nośnik tradycyjnych znaczeń symbolicznych, słowny emblemat określonych cech i zachowań ludzkich: zając = czujność, paw = duma, konik polny = beztroska, pająk = praca, żuraw = wędrownka, pies = wierność, łapczywość, szakal = śmierć, owce = bezradność itd., np.:

„A między nimi synek niedołączny, / Sędziątko z twarzą zwierzęcą kretyna, /
Może przekleństwo jakiegoś klienta, / Ubrane w takie ciało jak zwierzęta” (P, 17);
„(...) Nasz bohater / Dom swój opuszczał ze starym sługą / (...) / Ach,
tak jak później *nasz sejmowy krater*, / Który wybuchnął wielką, jasną fugą /
Z Warszawy – Wisłę przewędrował promem... / I mówi, że *jak ślimak wyszedł z domem...*” (B, 85); „Ale są życia, co z tej samej przędzy /
Winą się, dla nich ten rym i przeklecie / Niech swoją przyszłość w tej pieśni odkryją! /
Niech jak psy patrzą na trupa i wyją! (B, 113); „I rzekł: „Sam Bóg ci za wodę zapłaci, /
Bo *chcę pić jak pies*, bo ogień mam w łonie” (OZ, 274); „Nie znano jeszcze wówczas Wallenroda /
I kończył *jak pies*, kto zdradę zaczynał” (B, 102); „Wróciłem sobie *jak żuraw z podróży (...)*” (PPD, 260); „Lecz wam opiszę pierwej przewodnika, /
(...) / Śmiał się jak dziecko, a dzieckiem był prawie, /
Spiewał, jak polny konik spiewa w trawie” (P, 40); „(...) Tam *jak szakal pilnuję gryzących się szyków*” (L, 243).

Kształtując tworzywo swej poezji, Słowacki – rywalizujący o prymat w literaturze romantycznej – nie poprzestaje jednak na powszechnych skojarzeniach, ale umiejętnie przetwarza wykorzystywaną symbolikę, dokonując inwersji ustalonych znaczeń bądź rozszerzając pole asocjacyjne wyrazów odnoszących się do królestwa fauny o nowe, oryginalne składniki. Niebagatelną rolę w tych zabiegach odgrywają modyfikujące sensy określenia (niekiedy słusznej długości), którymi autor *Balladyny* obdarza

³³ Zob. U. Sokólska, dz. cyt., s. 158.

³⁴ Na podstawie: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1 i 2, Warszawa 1985; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1991; W. Wysoczański, dz. cyt., s. 126–197.

„animalistyczne” wzory komparacji³⁵. To właśnie w porównaniach opartych na indywidualnych konotacjach objawia się swoistość autorskiej wizji świata:

„(...) Może wam pokażę / Pełne piorunów usta, piersi, trzewa? / Może zamilknę jak lew, co poziewa / Patrząc na małość zielonego węża / I zasnę (...)” (B, 130); „A kiedy strumień lat przeminął lotny, / Został na świecie jak bocian samotny; / A żaden z druhów we śnie, ni na jawie, / Nie przyjdzie usiąść na gościnnej ławie (...)” (PPD, 284); „O! Polsko! Polsko! Święta! Bogobojna! / Jeżeli kiedy jasna i spokojna / Obrócisz swoje rozwidnione oczy / Na groby nasze, gdzie nas robak toczy; / Gdzie urny prochów pod wierzbą wiosenne / Skryły się dumać jak łabędzie senne (...)” (PPD, 305), „I niosę główki mego rodu / Jak pokrwawionych gołąbków dwie pary” (PPD, 274).

Pod piórem wieszczka lew – wbrew obiegowym wyobrażeniom – uosabia łagodność, bierność, ospałość. Bocian staje się synonimem nie tylko wędrówki, ale również wytrwałości, smutku i samotności. Na gołębie zestawione z trupimi główkami synów Dantyszka zostają przeniesione sensy związane ze śmiercią, makabrą, ohydą. Widoczna jest skłonność poety do trwałego łączenia znaków „zwierzęcych” z określoną treścią symboliczną, przykładowo figura łabędzia aż trzykrotnie uaktywnia takie wartości, jak: zaduma, „senność i wieczna melancholia”³⁶.

Z drugiej jednak strony Słowacki demonstruje w porównaniach niebywałą zdolność maksymalnego wyzyskania semantyki danego wzoru „animalistycznego”, eksponując w kolejnych jego użyciach coraz to inne cechy zwierząt przyjętych za punkt odniesienia dla różnych zjawisk rzeczywistości. Doskonałą egzemplifikację tego typu praktyki stanowi opalizujący znaczeniami wąż, funkcjonujący w twórczości Słowackiego jako jeden ze stałych motywów obrazowania służących do poetyzacji w kategoriach grozy i wstrętu³⁷. W analizowanych konstrukcjach komparatywnych negatywny ładunek emocjonalny wpisany w postać kusiciela Ewy to zasługa szeregu przydawanych mu atrybutów, wśród których na pierwszy plan wysuwa się m.in.:

³⁵ Czasem podobną funkcję spełnia komparat, rozbudowany relator lub po prostu kontekst, w jakim osadzone jest dane porównanie.

³⁶ D. Kulczycka, „Jestem jak człowiek, który we śnie lata...”: o symbolice ptaków w twórczości Juliusza Słowackiego, Zielona Góra 2004, s. 94.

³⁷ T. Skubalanka, Mickiewicz, Słowacki, Norwid: studia nad językiem i stylem, Lublin 1997, s. 113.

– zło, przekleństwo:

„Widziałem, panie, rzecz strasznie ohydną – / Lecz nie mów o tym, bo to tajemnica, / Bo jakby na mnie to poczuli księża, / Gotowi *wygnać z kościoła jak węża*” (PPD, 261);

– zdrada, obłuda:

„(...) gdzie indziej *podobny do węża*, / Tu *zdrajca* panem jest żony i męża” (W, 301);

– skrytość, niebezpieczeństwo, podstęp, dwulicowość:

„Im dalej idę, to coraz mniej zgrai, / *Każdy się z męką swoją jak wąż tai*” (PPD, 298); „Często przebrany z bracią Tatory / Na własne sioła niósłem pożary, / Często przez długie, długie godziny, / Pamiętam, nawet przed dniem wyprawy, / *Jak wąż ukryty pomiędzy trawy*, / Patrząc na słońce *leżę dzień cały*, / By choć dzień jeden ukraść obłudzie” (Ż, 189);

– marność, podłość:

„(...) *Że tutaj zdrajca* chodził, dumał, siadał, / Tu się śmiał z Boga, a tutaj *łyzy ronił*; / A tu się w grocie *kaskadą zasłonił* / Bojąc się słońca, co tę ziemię *złoci*, / I *żył jak węże w zimnie i w wilgoci*” (W, 315);

– bojaźń, tchórzostwo:

„A ta rzecz *drżąca i zgniła i szara*, / To musi serce być *jakiegoś cara*; / To serce, *co jak wąż z tacy umyka*, / Musi być z *cara*, albo z *niewolnika*, / Bo *drży wyjęte z piersi, bo się boi*” (PPD, 279);

– oziębłość, nieczułość:

„*Stałem się wreszcie jak wąż*, *gdy ochłodnie*. / I *przechodziły mi dnie i tygodnie* / *Bez żadnych bólów, pamiętek, omamień*. / *Stałem się twardy i zimny jak kamień*” (OZ, 282);

– hańba, upokorzenie:

„Gdy dawniej *się w rękach i na linie Włocha* / *Gięłam jak wąż*, *cóż robiły pany*, / *Abym mię słowem szcerwienić choć trocha!*” (B, 157); „*O Polsko!* (...) / *Jeśli masz z twoją rycerską urodą* / *Iść między ludy jak wąż*, *co się wiję*; / (...) *Zostań, czym jesteś – ludzi wielkich prochem!*” (B, 82).

Dzięki takiemu rozwiązaniu porównania Słowackiego, mimo iż niejednokrotnie odsyłają do tych samych elementów świata zwierzęcego, zachowują świeżość i finezję ekspresji.

*
* *

Biorąc pod uwagę treść komparatu, z którym poeta zestawia różne okazy fauny³⁸, analizowane konstrukcje porównawcze można przyporządkować do kilku nadrzędnych grup semantyczno-funkcjonalnych. Z uwagi na ograniczoną objętość artykułu szczegółowo omówione zostaną jedynie zespoły najliczniej reprezentowane³⁹.

Wyraźnie zaznacza się antropocentryczna natura⁴⁰ wyekscerpowanego materiału empirycznego, bowiem ponad 60% wszystkich tropów z komponentem „zwierzęcym” w członie porównującym tworzy sugestywny portret człowieka, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i ponadjednostkowym. Obiektem komparacji są bohaterowie wykreowani przez Słowackiego, sam poeta, a także postaci autentyczne żyjące w czasach mu współczesnych. Niewielka część figur mówi natomiast o istocie ludzkiej ujmowanej w perspektywie uniwersalnej.

Charakterystyki, których nośnikiem jest porównanie z komparatem osobowym, dotyczą usposobienia, zachowania, czynności wykonywanych przez człowieka, rzadziej ich przedmiotem staje się wygląd zewnętrzny bohaterów, ich moralność lub ogólnie ludzka dola. Utrzymane mogą być one w konwencji:

– realistycznej:

„Taj będzie koniec z żałośną Swentyną! / Oj! nalatała się *ja* po kurhanach! / Oj! *nakarmiła się* gorzką kaliną! / *Jak jemietuszka!* (...) (B, 156);

³⁸ Oraz związane z nimi realia.

³⁹ Poza głównymi typami konstrukcji omówionymi w dalszej części artykułu, w poematach można spotkać także pojedyncze tropy z komparatem nazywającym niematerialne wytwory kultury (uwikłane w kontekst patriotyczny lub poświęcone sztuce uprawiania poezji), porównania dotyczące – szeroko rozumianych – wrażeń słuchowych oraz środki stylistyczne, których przedmiotem są części ciała (ludzka głowa) lub elementy świata metafizycznego, zorientowane na wytworzenie nastroju grozy i efektu makabry.

⁴⁰ Jest to znamienna właściwość porównań odsyłających do zwierząt, co potwierdzają badania A. Nowakowskiej: „Człowiek jak zwierzę”. *Sfrazelogizowane porównania doczasownikowe na podstawie „Słownika frazeologicznego języka polskiego”, „Język a Kultura” 2003, t. 15, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-15/JK15-97-102-nowakowska.pdf>, s. 99.*

- groteskowej, humorystycznej (w pierwszym fragmencie jej sygnałem jest forma deminutywna w komparansie, w drugim zaś – odległość kojarzonych w obrębie tropu elementów):

„[Dzieduszycki – J.Ś.] Tak mówiąc teścia przyszłego kolana / Ścisnął pod stołem, i oczy co straszą / Chłopów jak oczy czerwone szatana, / Uczynił cukrem i ponętą ptaszą – / A miał na oczach swoich, jak jastrząbek, / Z powiek wilgotno-czerwonych obrąbek” (B, 104); „Ów pan wspaniałej tuszy – trochę baba / Na twarzy – dziwnej miał zbroję struktury. / Od kołnierza mu szła żelazna sztaba, / Malowanymi natykana pióry. / Rzekłbyś, że rodzi go królowa Saba, / Że z dawnych czasów spadł jak żaba z chmury. / Chociaż się zbroja nam wydaje dzika – / Beniowski poznał zaraz pancernika” (B, 150);

- idealizującej:

„Jakoby Irys, co rzuciwszy koło / Z tęczy, zlatuje na zamglone niwy: / Lekko jak anioł, jak ptaszek wesoło, / Dzieweczka z dębu dała skok straszliwy” (B, 140).

W celach poetyzacyjnych Słowacki tworzy porównania, w których komparansy zawierają nazwy zwierząt budzących pozytywne emocje, łączonych z pięknem, baśniowością czy wyższymi stanami bytu. Budują one wizerunki kobiet-boginek odznaczających się następującymi przymiotami:

- dumą, wdziękiem, dostojnością:

„Ale to nie był los *panny Anieli*. / Chociaż tak piękna jak żadna śmiertelna, / Zbliżyć się ludzie i kochać nie śmieli. / Została dumna i nieskazitelna, / Chodziła jako *łabędź* lub *anieli*, / Kołysząc się na giętkiej stopie” (B, 92);

- czystością, nieskazitelnością, ale też ukrytą zmysłowością:

„Ach! ona była jak *białe łabędzie*, / Była jeziora błękitnego panią” (WSz, 286);

- giętkością i zwinnością ciała:

„Coś do tej główki wpadło i pobiegła, / Biegąc, jak gdyby była *złotą rybką*, / Która od wędki z dala *plusk* spostrzegła; / I coraz prędzej leciała, i gibko / Chwiała się, ogniem twarzyczkę zażęgła” (B, 111);

- eterycznością, swoistą niebiańskością:

„A ta *dzieweczka*, by duch ideału, / Stojąc nóżkami na końcu czapraka, / Resztą się ciała – strach przechodzi mrowi! – / Oddała całkiem unieść błękitowi. / I błękit ją wziął tak *zrównoważoną*, / Z rozciągniętymi jako *ptak*

“rączęta” (B, 140); „Nie wiem, jak sobie jej postać malować? / Czy kiedy przyszła śpiącego całować / *Jak z rozwartymi skrzydłami gołębie?*” (WSz, 295).

Zdarza się, że zestawienie człowieka ze zwierzęciem opiera się na grze słów, czego przykładem jest skojarzenie imienia hetmana kozackiego Żmii z motywującym je apelatywem:

*„Któż pójdzie w piekło? ... Patrzcie! sam Żmija – / Jak istna żmija ogień prze-
lata, / I padł do fali, wśród fal się wzbija; / I znów zatonął...”* (Ż, 186).

Zabieg ów prowadzi do charakterystyki podwójnej – sytuacyjnej, dla której punkt wyjścia stanowi konotacja: „żmija to stworzenie rzucające się zaciekle”, oraz permanentnej, wyrosłej z tradycyjnego postrzegania tego gada jako istoty podstępnej, przewrotnej, co znajduje odzwierciedlenie w podwójności czynów bohatera.

Komparacje realizujące wątki „animalistyczne” Słowacki czyni także środkiem egzotyżacji świata przedstawionego. I tak chociażby w opisie baszy tureckiego w roli wzoru porównania pojawia się tygrys, należący do tego samego co bohater kręgu kulturowego. W ten sposób poeta ilustruje drapieżną, srogą naturę wschodniego dostojnika oraz drzemiące w nim dzikie instynkty. Przedłużeniem tych asocjacji staje się figura jastrzębia:

„(...) Pośród drużyny / Wznosi się wielka klatka ze trzciny, / A w klatce siedzi basza natolski. / (...) a zgraja dzika / Jak na tygrysa patrzy w sitowie, / Plwa mu na czoło, palcem wytyka” (Ż, 186); *„Basza jak jastrząb krążył wokół, / Na różne strony zwijał wędzidłem, / I rzucał czekan, i koniem toczył”* (Ż, 193).

Paralele do świata fauny służą niekiedy hiperbolicznej autokreacji samego wieszca⁴¹. Chętnie akcentuje on swoje symboliczne powinowactwo z orłem – królem przestworzy, manifestując tym samym przekonanie o własnej potędze, odwadze, geniuszu, a jednocześnie wyrażając tęsknotę za wznoszeniem się na szczyty poetyckiego natchnienia:

„(...) Czy orzeł kiedy myśli o tem, / Że kiedy w zimie słońce zda się nisko, / Mógł o południu natężonym lotem / Dolecieć – patrząc oczyma w ognisko niebieskich krain? (...) / myśl głupia dla świata / Mogła się przyśnić orłowi na skale / Lub temu z ludzi, co jak orzeł lata...” (B, 38).

⁴¹ Por. D. Kulczycka, dz. cyt., s. 112–113.

Dodatkowo w analogiach do królestwa zwierząt znajdują swój refleks deklaracje programowe Słowackiego (swoboda poetycka, wolność wyobraźni):

„Wolę porzucić dym, płomień, pieczywo, / Rycerza, moją szlachtę – a sam w stepy / Jako ognisty koń z rozwianą grzywą, / Jak Ariost, nie jak Homer idę ślepy” (B, 152).

Komparat osobowy może odnosić się nie tylko do jednostki, ale także do zbiorowości (*explicite* lub *implicite*). Funkcję wzoru porównania pełnią wówczas najczęściej motywy ornitologiczne lub teriologiczne. Za pomocą tego typu tropów poeta:

- szkicuje sylwetkę Kozaka, „syna stepu”, uwypuklając znamienne jej rysy – nomadyzm, zwinność, gwałtowność, awanturniczość, skłonność do rozboju:

„A tu na morzu Kozak zbląkany, / Gdy się przez czajkę fala przelewa, / Jak morska wrona ze srebrnej piany / Otrząsa skrzydła, na wierch wypływa; / Byleby w fali znalazł dolara / Lub piastr turecki... (Ż, 172); „Druhy! do wiosel! już dają znaki, / Ażeby iskrą podrażnić działa; / Lecz my pierzchniemy stadem jak szpaki, / Próżno nas będzie kula szukała” (Ż, 178);

- diagnozuje kondycję moralną narodu polskiego (przewartościowanie następuje w obrębie ustalonego symbolu, jakim jest gołąb – synonim czystości, niewinności):

„Jak okrwawione po nocy gołębie, / Kiedy na pole walki pić przylecą; / Nie wiedzą same, co piły czym świecą? / Tak i my biedni, ludzie nieobłudni, / Cóżemy winni, że krew w naszej studni? / Cóżemy winni, że krwią czara tłusta / I krwawe oczy i czerwone usta?” (PPD, 274);

- snuje refleksje historiozoficzne, zapowiadające przyszłe idee genezyjskie (żurawie stają się metaforyczną prefiguracją duchów wiodących):

„(...) Jednak wierzę, / Że ludy płyną jak łańcuch żurawi / W postęp...” (B, 160); „Miłość ojczyzny – o! to słońce świetne / Dla serc, co dumne, sieroce, szlachetne, / Całe się czystym miłościom oddadzą. / Jako żurawie, co łańcuch prowadzą, / Świetniejsze serca wylatują przodem; / Umrą – ich duchy lecą przed narodem, / Ich wrzask, ich imię, ich lament to hasła” (W, 315)⁴².

⁴² W przykładzie tym wyraz *serca* pozostaje w stosunku metonimicznym wobec *ludzi*.

Szczególnie dosadne okazują się komparacje wykorzystane przez poetę jako narzędzie polemiki z nieprzychylną mu romantyczną krytyką literacką:

„Był czas, żem lękał się pospolitości, / Jako święconej duch się lęka wody; / Lecz teraz często schodzę z wysokości / Dla własnej sławy, pokoju, wygody; / *Krytykom jak psom rzucam kilka kości.* / Gryzą, lecz przyjdzie czas, że te Herody, / Przez których teraz moje dzieci giną, / Będę gdzieś w piekle gryzł jak Ugolino” (B, 117); „(...) *krytyka owa, która co rok / Tyle wad w moich utworach wytyka* / Jako ostrowidz lub jako nosoróg, / Bo widzi ostro i rogiem przenika; / Szczęśliwa – gdybym dbał i był gorący, / I włożył imię jej w poemat drwiący” (B, 118).

Swą siłę oddziaływania zawdzięczają one pejoratywnym konotacjom wnoszonym przez wzór porównania: nosorożec kojarzy się z zadawaniem ran, sprawianiem bólu, natarciem, natomiast psy ucieleśniają wszystko to, co w człowieku niskie, podłe, nikczemne.

Następny zbiór porównań z komparansem „zwierzęcym” stanowią tropy, które ukazują bogate życie wewnętrzne istoty ludzkiej. Są wśród nich porównania mające za przedmiot człowieka oraz jego serce (występujące jako metonimie podmiotu doznającego), a także animizujące konstrukcje z komparatem abstrakcyjnym. Pierwszy charakteryzowany przez nie obszar to sfera uczuciowa *eksperiencera*. Interpretacji przez pryzmat świata zwierząt podlegają zarówno pozytywne, jak i negatywne treści emocjonalne, np. euforia miłosna romantycznego kochanka z poematu *W Szwajcarii*, poczucie winy nieszczęsnego Waclawa, ból rodzicielski Piasta Dantyszka po stracie dzieci, cierpienie i autodestrukcyjny pęd bajronicznego renegata z *Mnicha* czy swoista martwota uczuciowa sadystycznego Araba:

„Wszystkie uczucia gwałtownymi loty / Na serce spadły, jak gołębi chmura / Pić łyzy i białe w nim obmywać pióra, / Aby się czyste rozlecieć po niebie...” (WSz, 286); „Niech tylko wprzód nie splami zgryzota / Duszy, co jak ptak się w sidłach miota” (W, 297); „Dobrze! nie będę was płakać, o! dziatki! / Ani jak ojciec ani tak jak matki; / Lecz jak jaskółka jaka nieszczęśliwa, / Co puste gniazdo skrzydłami nakrywa; / I o swych dzieciach jak o żywych roi, / I pod skrzydła się własne zajrzeć boi” (PPD, 277); „Motyl nie strojny w złoto ni w lazury, / Ledwo z jedwabnej dziś zmartwychwstał truny, / I znów tak blisko pogrzebu świecznika. / Skrzydła czernieją jak zmarłych całuny, / I ma na skrzydłach pisany gniew Boży, / Co mu tak cięży, że je w ogniu pali... / Tak dziki Arab, gdy się los rozstroży, / W dzień jest spokojny i zattłumi jęki; / Lecz gdy noc ciemne przywodzi je zasłony, / Lśni przed nim jasność samobójczej stali, / Patrzy

pośpny na niebios sklepienia, / Twarz ma pobladłą i wzrok zapalony, / I widać drżenie wstrzymywanej ręki; / Silne jak drżenie głodu lub pragnienia” (M, 77); „Może gdzie zemsta to serce obudzi, / Już skamieniałe wśród kamiennych ludzi. / Tak koral niegdyś żył pod morską wodą, / Nieraz się smucił przewidując burze; / Gdy słońce w niebios błysnęło lazurze, / Koral jak majtek cieszył się pogodą; / Ale zerwany wichrami jesieni, / Skamieniał błędząc wśród zimnych kamieni” (A, 87).

Na drugi „blok” tematyczny składają się figury obrazujące stany duchowo-intelektualne, których doświadcza autor *Mazepy*, na czele z twórczym ożywieniem poetyckim, np.:

„I ducha weny lekkiego nie ploszę, / Który na mózgu jak motyl na róży / Usiądzie – aż się kwiat listkami zmruży, / A potem nagle odemknie swe łono / Świeże i jasne – i na okolice / Rozeszle wonie, co wszystko pochłona” (B, 84); „Tymczasem z szumów żaglowych i waru / Myśli zhukanych jest harmonia dzika, / Którą ja lubię, że tak pełna gwaru, / Że czasem jak wąż pośród ruin syka, / Czasem podobna do aniołów swaru (...)” (B, 137).

Prezentacja ludzkiego wnętrza w relacji do pierwiastka zwierzęcego nie tylko potęguje ekspresję ewokowanej wizji, ale też umożliwia opis złożonych procesów psychicznych, trudnych do zwerbalizowania w sposób konwencjonalny.

Wzorca w świecie fauny Słowacki upatruje również dla wytworów kultury materialnej człowieka (architektura – kościoły, klasztory, domostwa kozackie; pojazdy, broń, trunki i in). Porównania z komparatem przedmiotowym stanowią ok. 13% wszystkich analizowanych tropów. Daje w nich o sobie znać bardzo dobrze rozwinięty zmysł obserwacyjny polskiego wieszca, dzięki któremu kanwą dla oryginalnych obrazów poetyckich czyni on rozmaite elementy życia codziennego. W analizowanych dziełach są to przede wszystkim łodzie, statki i militaria:

„A łódź, jak delfin w wodzie rozigrana, / Czasem tonęła w odmęt lazuru, / Równa powierzchni morza, tak że piana / Żagiel srebrzyła; czasem statek złoty / Po wierzchu fali szedł ptasimi loty (...)” (L, 230); „A jako z płaskiej wieloryba głowy, / W niebo srebrzyste tryskają fontanny, / Tak spod okrętu młyńskim bita kołem / Wytryska piana, a dym leci czolem” (P, 17). „Miecz straszny Żmii jak żądło węża / Krwi wroga szuka i krwią się poi” (Ż, 179); „I w tej girlandzie niby z róż śmiertelnych / Stało miasteczko w powietrznych błękitach, / Wyrzucające błysk, do żądeł pszczelnych / Podobny (...)” (B, 120); „Tam jakiś starzec stanął na okopach, (...) I działa jak psy legły mu przy stopach; / On je pogładził i szcękneły głucho. / Kule gruchnęły po moskiewskich chłopach” (B, 120); „Wrony – czajek przyjaciółki, / Co śmierć kraczą asawule, / Kiedy kule / Jak jaskółki / Nad czajkami po przestworzu / Lecą chmurą czarną” (Ż, 181).

Przytoczone porównania dynamizują narrację. W obrębie komparacji batalistycznych niezwykle uwikłanie semantyczne można zaobserwować w przypadku jaskółki, uważanej powszechnie za znak nadziei i zmartwychwstania, tu skojarzonej z atakiem i śmiercią⁴³.

Kolejną, choć niewielką – bo liczącą jedynie 13 tropów (ok. 9%) – grupę tworzą porównania rejestrujące analogie pomiędzy różnymi zjawiskami natury, np.:

„Czy ogień za nim jak pies wierny biegnie?” (P, 35).

Jeśli chodzi o przyrodę ożywioną, najciekawsze figury porównawcze koncentrują się wokół konia, stanowiącego – zwłaszcza w powieściach poetyckich – nieodłączny składnik kreacji romantycznego bohatera. Środki te akcentują niezwykle szybkość zwierzęcia:

„Lecz koń mi został, i biegł przez pustynie, / Koń, który myśli Araba przelnika. / Jak struś na stepach, gdy skrzydła rozwinie, / Ledwie się ziemi stopami dotyka; / I grzywa konia z wiatrami igrała” (M, 76–77); „(...) zagrzawszy rumaka, / Rzuciła w galop taki pełny szału, / Że galop konia był jako lot ptaka” (B, 140).

Natomiast motywy animalistyczne jako punkt odniesienia dla przyrody nieożywionej pojawiają się chociażby w deskrypcyjnych porównaniach pejzażowych:

„Poszedłem za nią przez góry, doliny, / I szliśmy razem u stóp tej lawiny, / Gdzie śnieg przybiega aż do stóp człowieka / Spłaszczoną pletwą jak delfin olbrzymi; / Para mu z nozdrza srebrzystego dymi, / A Rodan z paszczy błękitnej ucieka” (WSz, 285).

Ożywienie generowane w następstwie komparacji staje się sygnałem subiektywizacji krajobrazu, aktywnego współuczestnictwa natury w przeżyciach bohaterów⁴⁴.

Tworzone przez Słowackiego konstrukcje komparatywne, w których człon określający zawiera referencję do królestwa zwierząt, to materiał niejednorodny (zarówno pod względem struktury formalnej, jak i semantyki), odznaczający się dużą funkcjonalnością. Komparacje te odwołują się

⁴³ Por. D. Kulczyka, dz. cyt., s. 224.

⁴⁴ Zob. T. Skubalanka, *Nad tekstem „W Szwajcarii”. Uwagi o genezie stylistycznej utworu, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1984, vol. II, z. 7, s. 142.*

do faktycznej wiedzy przyrodniczej autora i czytelnika, obecnych w kulturze polskiej stereotypów związanych z konkretnymi zwierzętami, a także do indywidualnych wyobrażeń poety. Antropocentryczny charakter omawianych tropów dowodzi postrzegania przez Słowackiego człowieka i natury w perspektywie holistycznej.

WYKAZ SKRÓTÓW TYTUŁÓW DZIEŁ JULIUSZA SŁOWACKIEGO

A	– Arab	P	– Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu
B	– Beniowski (pieśni I–V)	PPD	– Poema Piasta Dantyszka
JB	– Jan Bielecki	W	– Waclaw
L	– Lambro	WSz	– W Szwajcarii
M	– Mnich	Ż	– Żmija
OZ	– Ojciec zadżumionych		

ŹRÓDŁA

- Słowacki J., *Arab*, [w:] tenże, *Powieści poetyckie*, Wrocław 1987, s. 85–93.
- Słowacki J., *Beniowski (pieśni I–V)*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. 2, Wrocław 1989, s. 75–163.
- Słowacki J., *Jan Bielecki*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. 1, Wrocław 1989, s. 199–215.
- Słowacki J., *Lambro*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. 1, Wrocław 1989, s. 217–258.
- Słowacki J., *Mnich*, [w:] tenże, *Powieści poetyckie*, Wrocław 1987, s. 71–84.
- Słowacki J., *Ojciec zadżumionych*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. 1, Wrocław 1989, s. 269–283.
- Słowacki J., *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. 2, Wrocław 1989, s. 5–74.
- Słowacki J., *Poema Piasta Dantyszka*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1983, s. 255–309.
- Słowacki J., *Waclaw*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. 1, Wrocław 1989, s. 296–323.
- Słowacki J., *W Szwajcarii*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. 1, Wrocław 1989, s. 284–295.
- Słowacki J., *Żmija*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. 1, Wrocław 1989, s. 146–198.

LITERATURA

- Bury M., *Porównania utarte i indywidualne w twórczości T. Kotwickiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1996, t. XLIV, z. 6, s. 37–58.
- Dąbrowski S., *O pewnej właściwości porównania i metafory*, „Pamiętnik Literacki” 1965, z. 3, s. 105–124.
- Dworak T., *Analiza porównań w „Panu Tadeuszu”*, „Pamiętnik Literacki” 1948, t. XXXVIII, s. 265–297.

- Głowiński M. i in., *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2005.
- Górski K., *Kilka uwag o artyzmie językowym Sienkiewicza*, „Poradnik Językowy” 1968, z. 3, s. 120–134.
- Greszczuk B., *Konstrukcje porównawcze i ich rozwój w języku polskim*, Rzeszów 1988.
- Greszczuk B., *Z historii konstrukcji porównawczych z „jako”, „jakoż” itp.*, „Język Polski” 1981, t. LXI, s. 42–53.
- Grzędzielska M., *Małe i wielkie metafory*, „Pamiętnik Literacki” 1971, t. LXII, z. 4, s. 97–111.
- Jędrzejko E., *Znaki ludzkiego losu (O funkcji porównań w prozie Herlinga-Grudzińskiego)*, „Stylistyka” 1994, t. III, s. 88–106.
- Kleiner J., *Z zagadnień metaforyki Mickiewicza i Słowackiego*, [w:] tenże, *Studia z zakresu teorii literatury*, Lublin 1961.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1991.
- Kowalczykowska A., *Słowacki*, Warszawa 1999.
- Kozaryn D., *Porównania do zwierząt w „Wizerunku własnym żywota człowieka poczciwego”*, „Studia Językoznawcze” 2006, nr 5, s. 113–126.
- Krajewski L., *O gnoseologicznym aspekcie porównania*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Prace Językoznawcze” 1998, z. II, s. 25–30.
- Krupianka A., *Porównania homeryckie w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, [w:] *Polszczyzna dawna i współczesna*, red. C. Łapicz, Toruń 1994, s. 61–68.
- Kudra A., *Konceptualizacja porównaniowa*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Literaria Polonica” 2009, nr 12, s. 293–299.
- Kulawik A., *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997.
- Kulczycka D., *„Jestem jak człowiek, który we śnie lata...”: o symbolice ptaków w twórczości Juliusza Słowackiego*, Zielona Góra 2004.
- Majewska M.E., *Porównania w „Urodzie życia” Stefana Żeromskiego (cz. I)*, „Prace Filologiczne” 2001, t. XLVI, s. 425–441.
- Mikołajczakowa B., Mikołajczak S., *Porównania w „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza – nierocznicowe uwagi w stulecie wydania*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 1996, t. III, s. 67–90.
- Nowakowska A., *„Człowiek jak zwierzę”. Sfrazeologizowane porównania doczasownikowe na podstawie „Słownika frazeologicznego języka polskiego”*, „Język a Kultura” 2003, t. 15, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-15/JK15-97-102-nowakowska.pdf>, s. 97–102.
- Pietrzak M., *Rośliny w porównaniach występujących w „Trylogii”*, „Język a Kultura” 2001, t. 16, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-16/JK16-pietrzak.pdf>, s. 170.
- Piwińska M., *Juliusz Słowacki od duchów*, Warszawa 1992.
- Siekierska K., *Porównania w „Wojnie chocimskiej” Wacława Potockiego i w „Pamiętnikach” Jana Chryzostoma Paska*, „Polonica” 1981, nr VII, s. 233–254.
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1 i 2, Warszawa 1985.

- Skubalanka T., *Mickiewicz, Słowacki, Norwid: studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997.
- Skubalanka T., *Nad tekstem „W Szwajcarii”. Uwagi o genezie stylistycznej utworu, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1984, vol. II, z. 7, s. 129–153.*
- Sokólska U., *Leksyka „zwierzęca” jako składnik „comparatum” w porównaniach księdza Jana Twardowskiego, „Białostockie Archiwum Językowe” 2007, nr 7, s. 153–168.*
- Wierzbicka A., *Porównanie – gradacja – metafora, „Pamiętnik Literacki” 1971, t. LXII, z. 4, s. 127–147.*
- Wójtowicz J., *Struktura porównania homeryckiego, „Meander” 1964, nr 11, s. 475–489.*
- Wysoczański W., *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykalizowanych: na materiale wybranych języków*, Wrocław 2005.

**“(…) I WILL SING FOR YOU LIKE DYING SWANS (…)” –
COMPARISONS WITH “ANIMALISTIC” COMPARANS
IN JULIUSZ SŁOWACKI’S POEMS**

Summary

A purpose of the article is to provide characteristics of comparisons appearing in Juliusz Słowacki’s poems exemplified by the constructions where comparans refers to the world of animals. Lexical material has been excerpted from eleven works written by J. Słowacki in the pre-mystic period. They include the following poems: *Arab*, *Beniowski* (songs I–V), *Jan Bielecki*, *Lambro*, *Mnich*, *Ojciec zadżumionych*, *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*, *Poema Piasta Dantyszka*, *Wacław*, *W Szwajcarii* and *Żmija*. Non-gradation comparative structures possessing standard comparison indicators have been analyzed. The article mainly focused on: 1) discussing a formal shape of studied constructions, 2) semantic classification of comparans contained in comparisons referring us to the animal kingdom, 3) emphasizing multitude of “animal” lexis connotations used by the poet, 4) discussing basic subject areas the excerpted comparisons belong to with regard to the meaning of a descriptive chunk, and 5) the most important functions of these clues. It has been established that the analyzed comparative constructions have an explicitly anthropocentric character since they, most of all, serve a suggestive illustration of a human’s psycho-physical condition.

Key words: a comparison, an animal, a bird, a style, Juliusz Słowacki